



## JESTEŚMY W GOTOWOŚCI PROTESTACYJNEJ!

**Podczas obrad w Łodzi Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ogłosiła stan gotowości protestacyjnej. Powodem tej decyzji jest drastyczny wzrost cen i dramatycznie pogarszająca się sytuacja polskich rodzin.**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że rząd nie realizuje w sposób wystarczający konstytucyjnego obowiązku ochrony osób najuboższych, wobec czego ogłasza stan gotowości protestacyjnej w Związku.



NSZZ „Solidarność” wielokrotnie, a ostatnio w stanowisku KK nr 4/11, domagał się od rządu skutecznych działań, które eliminowałyby szkodliwe dla Polski i jej rozwoju zjawiska rozwarstwienia społecznego oraz jego postępującego ubożenia.

### **Domagamy się od rządu:**

- czasowego obniżenia podatku akcyzowego na paliwo,

- skierowania dodatkowych środków na walkę z bezrobociem,
- podwyższenia kryteriów dochodowych upoważniających do świadczeń z pomocy społecznej oraz ich wzrostu.

Komisja Krajowa zobowiązuje Prezydium KK do przygotowania harmonogramu akcji protestacyjnej, który przedstawiony zostanie na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Krajowej, zwołanym nie później niż do końca kwietnia bieżącego roku.

### **Związkowe grupy interwencyjne**

Pojawiają się coraz częściej przypadki łamania praw związkowych i szykanowania członków NSZZ „Solidarność”. Dlatego Piotr Duda zapowiedział powstanie związkowych grup interwencyjnych. Będą się składać z doświadczonych związkowych negocjatorów, prawników, specjalistów od mediów. To muszą być merytorycznie przygotowane osoby, gotowe w każdej chwili udać się na drugi koniec Polski, by bronić tam bezprawnie zwalnianych związkowców czy szykanowane komisje zakładowe. Rozpoczynamy nabór do tych grup – oświadczył szef związku na posiedzeniu KK w Łodzi w dniu 16 marca br.

**BIULETYN  
INFORMACYJNY  
JEST PISMEM  
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski  
Oddział w Bielsku Podlaskim  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. Piłsudskiego 25  
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski  
Oddział w Hajnówce  
17-200 Hajnówka  
ul. 3 Maja 24  
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski  
Oddział w Czarnej Białostockiej  
16-020 Czarna Białostocka  
ul. Torowa 15  
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach  
18-100 Łapy  
ul. Armii Krajowej 1  
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski  
Oddział w Siemiatyczach  
17-300 Siemiatycze  
ul. Pałacowa 19  
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie  
19-200 Grajewo  
ul. Strażacka 6  
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce  
16-100 Sokółka  
ul. Piłsudskiego 8  
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach 19-  
100 Mońki  
al. Niepodległości 11b/1  
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski  
Oddział w Dąbrowie Białostockiej  
16-200 Dąbrowa Białostocka  
ul. Tysiąclecia P.P. 4  
tel. 508-146-582
10. Region Podlaski  
Oddział w Suwałkach  
16-400 Suwałki  
ul. Kościuszki 32  
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski  
Oddział w Augustowie  
16-300 Augustów  
Rynek Zygmunta Augusta 9  
tel. 508-146-584

**Konto ZR Podlaskiego**

**BGŻ SA O/Białystok**

**9120300045110000000731690**

## Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

W trosce o dobrą komunikację pomiędzy poszczególnymi strukturami Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Prezydium Zarządu Regionu zwraca się z prośbą o przesyłanie wiadomości związkowych dotyczących prac Waszych Komisji (działania związkowe, negocjacje, demonstracje, pikety itp.), które następnie umieścimy na naszej stronie internetowej. Strona internetowa pozwoli na szeroki przepływ informacji, a co za tym idzie wzmocni ją pod względem merytorycznym. Skorzystanie z doświadczenia innych może okazać się przydatne w codziennej pracy Komisji czy poszczególnych działaczy związkowych. Prosimy także o przekazywanie informacji z życia Organizacji Związkowych np. rocznice, uroczystości, wycieczki, ogniska itp.

Materiały prosimy przysłać na adres mailowy Zarządu Regionu, w tytule wiadomości proszę wpisać dopisek „strona internetowa ZR”  
zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl

Tekst – w obojętnie jakim edytorze tekstowym (word, open office, itp.)

Zdjęcia – jpg, gif, png – w rozdzielczości nie większej niż 1024x768.

Szczegółowe informacje na temat zamieszczenia materiałów na stronie internetowej można uzyskać u kol. Cezarego Janucika tel. 85 748 11 17., lub 502 486 009.

Nadesłane materiały zamieścimy także w miarę możliwości w Biuletynie Informacyjnym Zarządu Regionu.

\* \* \*

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” informuje, iż przy Zarządzie Regionu tworzone jest Archiwum Podlaskiej „Solidarności”, którego celem będzie m.in. zebranie wszelkich materiałów archiwalnych dokumentujących historię Podlaskiej „Solidarności”. Planowane jest w przyszłości zorganizowanie wystawy i publikacja archiwaliów na stronie internetowej, tak aby wszyscy z każdego zakątka świata mogli je przeczytać i zobaczyć. Prosimy także o przesyłanie wspomnień i relacji z okresu powstawania NSZZ „Solidarność” i stanu wojennego.

Osobą z którą należy kontaktować się w sprawie archiwum jest Janusz Wyszyński, tel. (85) 7481118.

## Zaproszenie

**08 kwietnia 2011 r. (piątek) o godz. 18:00 w Kościele pw. Św. Kazimierza w Białymstoku ul. Św. Kazimierza 2 odbędzie się uroczysta Msza Święta i poświęcenie tablicy pamiątkowej ś.p. Krzysztofa Jakuba Putry. Msza Święta celebrowana będzie przez JE. Ks. Abp Stanisława Szymeckiego, homilię wygłosi Ks. Kanonik Roman Balunowski.**

**Ks. Bogdan Maksimowicz  
Proboszcz Parafii p. w. Św. Kazimierza Królewicza  
w Białymstoku**

## Tablica pamiątkowa Ś.P. Krzysztofa Jakuba Putry



## Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

## Uchwała KK nr 10/11 ws. akcji protestacyjnej

**Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że rząd nie realizuje w sposób wystarczający konstytucyjnego obowiązku ochrony osób najuboższych, wobec czego ogłasza stan gotowości protestacyjnej w Związku.**

NSZZ „Solidarność” wielokrotnie, a ostatnio w stanowisku KK nr 4/11, domagał się od rządu skutecznych działań, które eliminowałyby szkodliwe dla Polski i jej rozwoju zjawiska rozwarstwienia społecznego oraz jego postępującego ubożenia.

Domagamy się od rządu:

- czasowego obniżenia podatku akcyzowego na paliwo,
- skierowania dodatkowych środków na walkę z bezrobociem,
- podwyższenia kryteriów dochodowych upoważniających do świadczeń z pomocy społecznej oraz ich wzrostu.

Komisja Krajowa zobowiązuje Prezydium KK do przygotowania harmonogramu akcji protestacyjnej, który przedstawiony zostanie na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Krajowej, zwołanym nie później niż do końca kwietnia bieżącego roku.

## Stanowisko KK nr 5/11

**ws. projektu ustawy „o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem występowania skutków powodzi i ich usuwaniem”**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” domaga się wycofania rządowych planów reorganizacji gospodarki wodnej ujętych w projekcie ustawy „o

szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem występowania skutków powodzi i ich usuwaniem” z dnia 1.03.2011 r.

Proponowane w projekcie zmiany są pozorne i nie zapobiegają ani przyczynom, ani skutkom powodzi.

Komisja Krajowa podkreśla, że propozycja jest sprzeczna z Ramową Dyrektywą Wodną (dyrektywa nr 2000/60/WE) i wynikającym z niej podziałem terytorialnym regionów wodnych w obszarach dorzeczy zaakceptowanym przez Komisję Europejską.

Uznanie projektu za pilny jest niezgodne z art. 123 konstytucji RP w części projektu dotyczącej reformy gospodarki wodnej. Jest to ustawa regulująca ustrój i właściwość władz publicznych – likwidacja organu administracji rządowej niezespolonej.

W związku z powyższym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wnosi o wyłączenie z projektu części dotyczącej reorganizacji gospodarki wodnej oraz domaga się przedłożenia kompleksowej koncepcji reformy gospodarki wodnej w oparciu o układ zlewniowy w regionach wodnych, obejmującej również wskazanie źródeł finansowania gospodarki wodnej.

## Stanowisko KK nr 6/11

**ws. ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” uchwalonej przez Sejm dnia 4 lutego 2011 r.**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uważa, że uchwalony projekt ustawy o zmianie ustawy

Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, wprowadza rozwiązania szkodliwe dla polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Utrwalając istniejące nieprawidłowości, prowadzi do destabilizacji zatrudnienia (art. 118, 132). Umożliwia zwalnianie nawet pracowników mianowanych już po jednokrotnej ocenie negatywnej. Ustawa odbiera prawa nabyte (art. 120 oraz art. 22 i 37 przepisów przejściowych).

Dotychczasowy status pracowników naukowych gwarantował niezależność od wpływów politycznych i dawał możliwość swobodnej pracy naukowej. Znowelizowana ustawa zmienia ten stan rzeczy. Komisja Krajowa uważa, że wbrew intencjom ustawodawcy nastąpi obniżenie poziomu nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce.

Poziom wynagrodzeń pracowników akademickich stanowi barierę dla rozwoju polskiej nauki, w szczególności dla zatrudnienia w uczelniach najzdolniejszych absolwentów.

Ponadto aktualny system płacowy ogranicza możliwości zatrudnienia wysoko kwalifikowanej kadry pracowników niebędących nauczycielami akademickimi niezbędnej do profesjonalnego zarządzania uczelniami i efektywnego prowadzenia badań.

Nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe w Polsce należą do najniższych w Unii Europejskiej. Głębokie niedoinwestowanie jest istotną przyczyną niepowodzeń w budowaniu innowacyjnej gospodarki.

Dlatego Komisja Krajowa domaga się przede wszystkim zwiększenia tych nakładów.

15-16 marca 2011r. Łódź

# Solidarność gotowa do protestu

**Najprawdopodobniej w maju odbędzie się 16 dużych demonstracji przed urzędami wojewódzkimi – zdecydowała obradująca w Łodzi Komisja Krajowa Solidarności. Niewykluczone jest także wielotysięczna manifestacja ogólnopolska w Warszawie. Dwudniowe obrady zdominowała dyskusja na temat aktualnej sytuacji w kraju i planowanych działań związku.**

- W wyniku kryzysu pracę straciło 400 tys. osób, najwięcej na Śląsku. Nastąpił spadek płac realnych i co czwarte gospodarstwo w Polsce żyje na granicy ubóstwa. Mamy największą liczbę samozatrudnionych, szczególnie w handlu – wyliczał Dominik Kolorz, szef górnictwa „S”. - Nas już nie stać na czekanie. Musimy zdecydować o pogotowiu protestacyjnym na terenie całego kraju i rozpocząć przygotowania do akcji ogólnopolskiej – postulował.

## Bujdy GUS-u

Liderzy związku zwracali uwagę na rosnące ceny podstawowych artykułów spożywczych i coraz

wyższe koszty utrzymania. - Wszyscy widzimy galopujące ceny cukru i pieczywa. Wystąpiliśmy, jako rada sekretariatu, 28 lutego do Komisji Europejskiej, domagając się zwiększenia limitów produkcji cukru. W tej chwili brakuje 800 tys. ton, takie są skutki zamykania polskich cukrowni – stwierdził ostro Mirosław Nowicki, szef Sekretariatu Przemysłu Spożywczego. - Za chwilę podobnie będzie z mleczarniami. Już importujemy mleko z Ukrainy, a krowy będziemy niedługo oglądać tylko w zoo. Waldemar Krenc, szef ZR Ziemi Łódzkiej przypomniał, że w ustawie budżetowej rząd zamroził płace na trzy lata i ograniczył o 70 proc. fundusze na aktywne formy walki z bezrobociem. - Mówiliśmy, że podwyżka VAT zostanie wykorzystana do znaczącego wzrostu cen i tak się stało. Tylko płace nie wzrosły. Związek musi zaprotestować, bo nikt za nas tego nie zrobi – zaapelował. Członkowie krajówki dosłownie wysłali dane GUS-u, z których wynika, że od stycznia do lutego tego roku ceny wzrosły zaledwie o 0,2 proc. - Wystarczy powiedzieć, że ceny różnych

gatunków mąki w relacji styczeń 2010– styczeń 2011 skoczyły od 70 do 130 proc. W przypadku cukru jeszcze więcej. Dlatego będziemy analizować skutki wzrostu cen podstawowych artykułów dla różnych grup zawodowych – zapowiedział członek prezydium KK Henryk Nakonieczny. Szef Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń Alfred Bujara wskazywał na pogarszające się warunki pracy osób zatrudnionych w handlu. Pracodawcy tną koszty, nie przedłużają umów okresowych i oferują umowy cywilnoprawne. To zjawisko na skalę masową. - W Carrefourze zaprosiliśmy na spotkanie przedstawiciela pracodawcy z Francji. Powiedział nam, że ma pełne zaufanie do polskiego managementu. Przyjechał tylko po to, by nas uciszyć i zbyć. Wniosek może być jeden – jesteśmy kolonią. My nie chcieliśmy takiego kapitalizmu, jaki nam fundują – protestował Alfred Bujara. - Mówi się o ożywieniu naszej gospodarki. W Polsce ożywić to można jedynie misia po zimie, bo prawie

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 3

w ogóle nie ma polskiego kapitału. O sporach zbiorowych w sektorze energetycznym, coraz bardziej zdominowanym przez zagraniczny kapitał, mówił Janusz Skibiński. – Błędna polityka rządu polegająca na prywatyzacji skutkuje wzrostem cen i utratą miejsc pracy. A proponuje się dalszą prywatyzację Enei czy Tauronu. Zachodnie koncerny dyktują nam warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.

## Tak źle jeszcze nie było

Członkowie krajówki wskazywali na problem rosnącego bezrobocia. – Ogromne zwolnienia szykują się w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, gdzie na bruk może trafić 40 proc. załogi – poinformował szef ZR Gdańskiego Krzysztof Dośła. Mówił również o nasilającym się zjawisku samozatrudnienia. – Na 240 tys. podmiotów gospodarczych w Trójmieście, 140 tysięcy prowadzi samodzielną działalność. Dlatego Roman Gałęzewski, szef organizacji związku w Stoczni Gdańskiej, wzywał do prawdziwej solidarności. – Musimy walczyć jedni za drugich jak w roku '80 i '88, bo tak źle jak jest dziś jeszcze nigdy nie było. Pamiętam, kiedy dwoma autokarami przyjechaliśmy na manifestację do Ożarowa Mazowieckiego. W czasie demonstracji do nas strzelano i skutki tamtego protestu odczuwam do dziś. Ale nie żałuję. Największą satysfakcją czułem wtedy, gdy wyjeżdżaliśmy z Ożarowa i nasze autokary były spontanicznie obrzucane kwiatami przez mieszkańców miasta. Wystąpienie Gałęzewskiego zostało nagrodzone długimi brawami. Podsumowując debatę, przewodniczący Solidarności Piotr Duda zaakcentował, że związek musi stanąć na wysokości zadania. – Prawdopodobnie w maju zorganizujemy 16 dużych demonstracji pod urzędami wojewódzkimi. Te akcje będą skierowane do wszystkich Polaków. Nasz przekaz będzie dotyczył wzrostu bezrobocia, podwyżek cen, pseudoreformy OFE i zamrożenia płac w sferze budżetowej oraz progów uprawniających do uzyskiwania pomocy społecznej – mówił. Komisja Krajowa przyjęła specjalną uchwałę w sprawie akcji protestacyjnej, podkreślając, że wielokrotnie oczekiwała od rządu skutecznych działań, które „eliminowałyby szkodliwe dla Polski i jej rozwoju zjawiska rozwarstwienia społecznego oraz ubożenia Polaków”. Teraz domaga się czasowego obniżenia podatku akcyzowego, skierowania dodatkowych środków na walkę z bezrobociem i podwyższenia kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej. W kwietniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Krajowej, na którym zostanie przygotowany harmonogram akcji protestacyjnych związku. Poza 16 demonstracjami przed urzędami wojewódzkimi prawdopodobna jest wielotysięczna manifestacja „S” w Warszawie.

## Kancelaria prawna Solidarności

Liderzy krajówki zajęli się także problemem nasilających się represji za działalność związkową. – Firma ochrony mienia zostaje wynajęta po to, by inwigilować związkowców. To powrót do metod esbeckich, śledzenia i zastraszania – piętnował aferę w miejskich wodociągach szef ZR Bydgoskiego Leszek Walczak. – Gdybym nie nagłośnił sprawy w programie na żywo, a później przewodniczący Komisji Krajowej nie przyjechał i nie poinformował, że śledztwo w tej sprawie będzie nadzorował prokurator generalny, to szefowa związku w wodociągach została by zwolniona i nikt o sprawie by się nie dowiedział. Musimy bronić naszych ludzi, a szczególnie nowo powstałych organizacji – wzywał. Piotr Duda poinformował, że nadzorem prokuratora generalnego objęta będzie także sprawa Kazimierza Staszewskiego, zwolnionego bezprawnie. Powołane zostaną również specjalne grupy negocjacyjno-interwencyjne złożone z radców prawnych i związkowych negocjatorów. – W Polsce dyskryminuje się za przynależność związkową, a rząd nie reaguje. Musimy chronić naszych członków i będziemy piętnować nieuczciwych pracodawców. Chcemy także stworzyć bazę prawników, ekspertów w swoich dziedzinach. Tak, by dana organizacja związkowa po najlepsze ekspertyzy nie musiała jechać do Gdańska, ale mogła skontaktować się np. drogą e-mailową z prawnikiem-ekspertem. Chodzi o stworzenie dużej „kancelarii prawnej Solidarności”.

## Sprawa Basila Kerskiego

Sporo emocji wywołało powołanie Niemca Basila Kerskiego na nowego szefa Europejskiego Centrum Solidarności. – Od dawna było jasne, że prezydent Gdańska forsuje kandydaturę Kerskiego. My żądaliśmy, by komisją konkursową była Rada ECS, ale Paweł Adamowicz to oprotestował – informował Jacek Rybicki, członek Rady ECS z ramienia „S”. Jerzy Langer zwracał uwagę, że przy powołaniu Kerskiego prawdopodobnie doszło do złamania statutu ECS, który stanowi, że dyrektora powołuje prezydent Gdańska w porozumieniu z pozostałymi założycielami centrum. Podkreślił, że Kerski, choć miał matkę Polkę, zrzekł się obywatelstwa polskiego i na stałe mieszka w Niemczech. – Przyjrzymy się sprawie powołania pana Kerskiego. Niestety, z Europejskiego Centrum Solidarności prezydent Adamowicz uczynił miejskie centrum Solidarności – ocenił Piotr Duda. – Na Euro 2012 nie powstanie budynek ECS, ale będzie, od dawna istniejąca sala BHP Stoczni Gdańskiej. Dlatego zrobię wszystko, by ją przy okazji Euro promować, zarazem promując Solidarność.

## Budżet przyjęty

Komisja Krajowa wybrała członków Rady Krajowego Funduszu Strajkowego. Nowym przewodni-

czącym rady został Mieczysław Jurek, szef ZR Pomorza Zachodniego. Krajówka przyjęła ponadto uchwałę w sprawie wykonania budżetu KK za rok 2010 i zatwierdziła budżet na rok 2011. W stanowisku skrytykowała ustawę o szkolnictwie wyższym i dramatycznie niski poziom nakładów na naukę. „Poziom wynagrodzeń pracowników akademickich stanowi barierę dla rozwoju polskiej nauki, w szczególności dla zatrudniania w uczelniach najzdolniejszych absolwentów” napisano w stanowisku. Uznano, że skutkiem wprowadzenia ustawy będzie obniżenie poziomu szkolnictwa wyższego. Solidarność wystosowała list do ambasadora Japonii, a także japońskich związków zawodowych, wyrażając swoją jedność w obliczu katastrofy trzęsienia ziemi i następującego po nim tsunami. Członkowie krajówki brawami nagrodzili decyzję Trybunału Konstytucyjnego, który uznał dekret o wprowadzeniu stanu wojennego za niezgodny z obowiązującą wówczas jak i obecną ustawą zasadniczą. Szkoda tylko, że na tę decyzję trzeba było czekać 30 lat – dodawali niektórzy w kularach.

## Cena prawdy

Obrazy rozpoczęły się pokazem filmu „Kern” w reżyserii Grzegorza Królikiewicza. Dokument przybliży postać zmarłego w 2007 roku Andrzeja Kerna, adwokata, opozycjonisty, wicemarszałka sejmu, który stał się obiektem zmasowanego ataku służb specjalnych. „Próbowano mnie zniszczyć trzy razy. Najpierw ubecja brutalnie pobiła mego syna, tylko dlatego, że był moim synem. Potem uderzono w moją córkę, tylko dlatego, że była moją córką. Na końcu próbowano zniszczyć mnie” – to znamienne słowa z sejmowego wystąpienia Kerna, które padają w filmie. To służby specjalne podstawily 16-letniej córce Kerna Monice 21-letniego Macieja Malisiewicza, w którym się zakochała. Następnie doprowadziły do jej ucieczki z domu i małżeństwa. Z Andrzeja Kerna zrobiono w mediach (w tym w „Gazecie Wyborczej”) tyrana, który jakoby nie zgadza się na mezalians. Wszystko po to, by skompromitować niewygodnego prawicowego polityka PC. Monika wkrótce po ustawionym ślubie wróciła do rodziców. „To jest tak, jakby w pewnym momencie przyszli, odegrali rolę w spektaklu i zniknęli. Kostiumy zabrane, dekoracja sprzątnięta” – mówiła Monika Kern w artykule Agnieszki Rybak „Najłatwiej zabić gazetą”.

Grzegorz Królikiewicz i Monika Kern byli gośćmi Komisji Krajowej.

– Jakikolwiek nasze dążenie do prawdy w ciągu tych 21 lat jest kwitowane stwierdzeniem o spiskowej teorii dziejów. W filmie „Kern” pokazałem, jak wygląda praktyka spiskowa w kraju. I mam dla was złą wiadomość – za dochodzenie do prawdy będziecie musieli zapłacić bardzo wysoką cenę, bo takich ludzi się niszczy – powiedział po pokazie Grzegorz Królikiewicz. Film nagrodzono długą owacją.

# NIE dla niszczenia polskiej oświaty

21 lutego 2011 roku Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników i Wychowania w Białymstoku oraz Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zorganizowały Konferencję.

Zaprosiliśmy wszystkich parlamentarzystów z woj. podlaskiego. Ostatecznie w spotkaniu wzięli udział posłowie: PO – Józef Klim, PiS – Jarosław Zieliński i Krzysztof Jurgiel, niezależni – Jarosław Matwiejuk, senator PiS – Bohdan Paszkowski, Podlaski Kurator Oświaty – Jerzy Kiszkiel, Dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Miasta Białegostoku – Wojciech Janowicz oraz dyrektorzy szkół, nauczyciele i rodzice. Łącznie było ponad 200 osób.

Konferencję prowadził Ryszard Urbańczyk – przewodniczący RSOiW. Rozpoczął od podstawowego pytania: Czemu ma służyć proponowana zmiana w systemie edukacji?

MEN z jednej strony chwali się dobrymi wynikami edukacyjnymi 15-latków w badaniu PISA, a drugiej strony uważa cały system za zły skoro proponuje rewolucyjne zmiany. Nie mówi jednak o żadnych badaniach, które potwierdzają konieczność tak drastycznych działań. Nie ma też wiedzy na temat skutków tychże pomysłów. Pani Minister Katarzyna Hall nie prowadzi merytorycznego dialogu ze związkami zawodowymi ani ze środowiskiem oświatowym. Jak więc może wiedzieć, co będzie korzystne a co nie?

Krystyna Wasiluk-Richter - przewodnicząca OM NSZZ „S” POiW zapoznała uczestników z niekorzystnymi propozycjami MEN w zakresie awansu zawodowego nauczyciela, zatrudniania, oceny pracy, systemu wynagradzania i emerytur. Poinformowała także o tym, kogo obejmuje KN, a kogo nie. Powiedziała również o niebezpiecznym dla obywateli projekcie SIO, który nakazuje gromadzenie ogromnej liczby danych o 7-milionowej rzeszy uczniów i nauczycieli w celu rzekomego usprawniania zarządzania oświatą.

Ryszard Urbańczyk w kolejnym wystąpieniu przedstawił wykresy z różnych analiz dotyczące miejsca Polski w Europie i na świecie w odniesieniu do czasu pracy i zarobków nauczyciela. Wynikało z nich, że pracujemy podobnie jak w innych krajach (mieścimy się w średniej), za to zarabiamy najmniej, nawet dwukrotnie gorzej niż Czesi.

Beata Pietruszka – członek Zarządu naszej Organizacji a także kierownik w Departamencie Edukacji Urzędu Marszałkowskiego przedstawiła propozycje MEN w zakresie nadzoru



pedagogicznego. Planowana reforma wprowadza wiele nieprzemyślanych rozwiązań, które już powodują chaos, zamieszanie i strach przed utratą posad w kuratoriach oświaty i innych placówkach. Pani Hall dokonuje częstych zmian swoich pomysłów. Najpierw miała być to nowa oddzielna ustawa o jakości, a teraz chce dokończyć gruntownej przebudowy ustawy o systemie oświaty. Z propozycji wynikało smutne przeświadczenie, że zmiana jest dla samej zmiany, a w domyśle: dla wymiany na stanowiskach pracy.

Wystąpienia gości otworzył Jerzy Kiszkiel - Podlaski Kurator Oświaty stwierdzeniem, że nie czuje się upoważniony do występowania w imieniu MEN. Przyznał, że wiele zmian spotyka się z brakiem zrozumienia i akceptacji środowiska oświatowego, a reforma powinna uwzględniać interesy wszystkich stron. Pan Kurator skrytykował obecny system awansu zawodowego nauczyciela. Powiedział, że dyrektor musi mieć mechanizmy umożliwiające eliminację złych nauczycieli. Emocje na sali rozgorzały, gdy Pan Kurator zaczął różnicować nauczycieli na tych pracowitych, wartościowych, którzy przygotowują młodzież do matury i egzaminów i tych mniej cennych, np. z nauczania zintegrowanego.

Następnie głos zabrał Jarosław Zieliński. Zaczął od konstytucyjnego obowiązku państwa do zapewnienia obywatelom prawa do powszechnej edukacji. To Rzeczpospolita Polska ma dbać o wysoki poziom i jakość oświaty, a nie spychać odpowiedzialność na coraz uboższe samorządy.

Według Posła nowa ustawa o SIO nie może się obronić. To skandaliczne, by żądać od nauczycieli i uczniów wielu informacji, które

dostawsz się w niepowołane ręce mogą doprowadzić do licznych nadużyć, wręcz przestępstw. Zapowiedział, że PiS skorzysta ze wszystkich dostępnych dróg prawnych, w tym wysłuchania publicznego, by powstrzymać niekorzystne dla edukacji rozwiązania. Wypowiedział się jednoznacznie w kwestii ROJE. Nie będziemy optować za umieszczeniem ich w Białymstoku czy Łomży, ale będziemy walczyć o ich niepowoływanie. Są złym pomysłem. Przez 20 lat wypracowano system edukacji, który funkcjonuje i jedyne co należy robić, to go udoskonalać a nie burzyć czy wyrwać do góry nogami.

Kolejnym gościem był Józef Klim z PO. Zaczął od obrony Pani K. Hall. Za jej sukces uważa obniżenie wieku szkolnego i wprowadzenie obowiązku edukacji przedszkolnej od piątego roku życia. Twierdził, że szkoły są świetnie przygotowane do przyjmowania maluchów pod swe dachy. Zapomniał jednak, że rozwój emocjonalny nie nadąża za intelektem, a przestrzeń i gabaryty budynków szkolnych są dla przedszkolaków przerażające. Do tego dzwonki i duzi uczniowie, często gimnazjaliści, powodują ogromny stres, który przeczy idei harmonijnego rozwoju. Polskie szkoły nie są przyjazne dla małych dzieci. Miejscem na właściwy ich rozwój są przedszkola. Ponieważ ich brakuje, Pani Hall prznosi siłą maluch do szkół. Pan Poseł wzbudził ogromne emocje mówiąc o pokaźnych 30-40% podwyżkach płac nauczycieli w ostatnich latach. Z sali dały się słyszeć krzyki: „poniżej inflacji, „obniżka płac a nie podwyżka-dwie godziny za darmo”. Poseł Klim zbulwersował publiczność słowami: „Ile to się trzeba w parlamencie nachodzić za tym, by nie doszło do

*Ciąg dalszy na str. 4*

wycięcia podwyżek nauczycielom?”. Wniosek z tego, że jedyne na co możemy liczyć to obniżka a nie podwyżka.

Jarosław Matwiejuk, konstytucjonalista, uważa, że te źle przygotowane zmiany nie mogą wejść w życie, bo przeczą ustawie zasadniczej. Nie ma wątpliwości, że Sejm ich nie wdroży. Swoją wypowiedź zaczął od tego, iż najbardziej niestabilne w Polsce jest właśnie prawo oświatowe. Nauczyciele są źle opłacani, a to przecież elita naszego społeczeństwa. Należy się im szacunek i godna płaca. Ingerencję administracyjną w życie szkoły uznał za niedopuszczalne. Ustalanie centralnie lub przez dyrektora szkoły ilości np. nauczycieli dyplomowanych w danej placówce zaprzecza demokracji i prowadzi do nadużyć. Zdaniem Posła Trybunał Konstytucyjny uchyli większość zapisów z propozycji MEN. Obiecał, że będzie głosował przeciwko propozycjom Pani Hall.

Krzysztof Jurgiel, przedstawił zapisy z programu PiS dotyczące polskiej edukacji. Mówił o konieczności sprzeciwu wobec proponowanych zmian, głównie przeciw deprecjacji zawodu nauczyciela. Obiecał, że PiS nie będzie głosowało za reformą Pani Minister i dzięki temu być może nie uda się ich wcielić w życie.

Senator Bohdan Paszkowski słusznie zauważył, że pomysły MEN są przemyślane nie dla dobra środowiska ale w celu zabezpieczenia interesów pewnych grup funkcjonujących wokół oświaty. Miał na myśli liczne środowiska zarabiające na podręcznikach, szkoleniach itp. Każda zmiana im służy, bo mają dostęp do informacji z pierwszej ręki. Wygrywają przetargi i czerpią zyski wdrażając nowości. Ich na rynku edukacyjnym jest mnóstwo. Pan Senator podkreślał, że czynienie z oświaty pola doświadczalnego nie służy ani dzieciom ani nauczycielom. Oczywistym zaś faktem jest oszczędzanie na pedagogach w proponowanych zapisach Karty Nauczyciela. Państwo traci odpowiedzialność za edukację, spycha ją na samorząd, sobie pozostawia nadzór

pedagogiczny. Grozi to ogromnym zróżnicowaniem poziomu finansowania szkół w Polsce. Rozwarstwienie się pogłębi. Gdzie tu równe szanse na rozwój i dostępność do szkół? Każda zmiana wymaga zdrowego rozsądku. W tym przypadku nie ma go ani trochę.

W następnej części spotkania słuchacze zadawali pytania i komentowali propozycje MEN. Goście próbowali odpowiadać. Prowadziło to do wzrostu emocji na sali. Nauczyciele nie pozostawiali suchej nitki na ministerstwie i jego propozycjach. Mówili o licznych zagrożeniach, o braku dialogu i niszczeniu pozycji polskiego nauczyciela w oczach społeczeństwa.

Spotkanie było bardzo interesujące. Zaproszeni goście uznali je za ważny głos w dyskusji o losach polskiej oświaty.

Konferencję zakończono podpisaniem protestu do Premiera Rządu w sprawie niekorzystnych zmian w Karcie Nauczyciela i ustawie o systemie oświaty („nowe twory”), a do Marszałka Sejmu RP w sprawie SIO. Przegłosowano propozycję harmonogramu działań dla Sekcji Krajowej. Obejmuje ona:

1. Zbieranie podpisów w szkołach pod petycją do Marszałka Sejmu;
2. Ogólnopolską manifestację pod MEN w dniu spotkania Zespołu ds. statusu zawodowego nauczycieli;
3. Rozliczanie na posiedzeniach rad jst ze wspólnego stanowiska w sprawie KN;
4. Wnoszenie sprawy przez związki zawodowe na wojewódzkie komisje dialogu społecznego;
5. Wysyłanie opinii i protestów drogą pocztową i internetową do premiera, MEN, parlamentarzystów i samorządowców oraz mediów.

Mamy nadzieję, że dzięki tym działaniom powstrzymamy maszynę niekorzystnych rozwiązań proponowanych przez MEN.

**Agnieszka Małgorzata Rzeszewska**  
wiceprzewodnicząca RSOiW  
NSZZ „Solidarność” w Białymstoku

## Nauka w rękach Sejmu

Obradująca 12 marca we Wrocławiu Krajowa Sekcja Nauki postanowiła, że w obronie praw nabytych pracowników naukowych, sięgnie po referendum strajkowe. Stanie się tak, jeśli Sejm przyjmie projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz inne zmiany ustaw forsowane przez minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbarę Kudrycką. Związkowcy zwrócą się wtedy do prezydenta RP o niepodpisanie ustawy. Przygotowana jest też analiza prawna wskazująca na wiele zapisów, które zdaniem działaczy KSN są niekonstytucyjne. Jeśli w czasie sporu zbiorowego (do którego wszczęcia dojdzie po nowelizacji ustawy) nie nastąpi porozumienie z rządem w sprawie poprawy wynagrodzeń, reprezentująca kilkanaście tysięcy pracowników naukowych KSN przygotowuje się do referendum strajkowego. - Wszystko w rękach Sejmu - powiedział przewodniczący KSN prof. Edward Malec. Jego zdaniem w kuluarach, wielu posłów koalicji rządowej uważa, że wiele zapisów projektu ustawy nadaje się do kosza, ale obawia się, że gdy przyjdzie do głosowania, górę nad względami merytorycznymi weźmie dyscyplina partyjna. ■

## List z Watykanu

Jego Świątobliwość Benedykt XVI podziękował przewodniczącemu KK za list, który skierowali do Ojca Świętego członkowie Komisji Krajowej w styczniu. Papież zdaje sobie sprawę, że wiadomość o dekreście beatyfikacyjnym Jego Poprzednika była bardzo oczekiwana przez Polaków, dla których Jan Paweł II „był przewodnikiem w wierze, prawdzie i w wolności”. Ojciec Święty zapewnił, że w modlitwie poleca Bogu wszystkich członków NSZZ „Solidarność” oraz ich bliskich.

**Dział Informacji KK**



# Obywatelska inicjatywa „Solidarności”

Związek rozpoczyna akcję zbierania 100 tys. podpisów pod projektem ustawy przewidującym wzrost płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. „Solidarność” jest inicjatorem projektu ustawy, ale z powodów formalnych powołała Komitet Inicjatywy Obywatelskiej, który tworzą przedstawiciele związku: członkowie Prezydium KK oraz przewodniczący regionów i sekretariatów branżowych. Henryk Nakonieczny, członek Prezydium KK przewiduje, że projekt zostanie przedłożony marszałkowi po obradach najbliższej Komisji Krajowej. Aktualnie zbierany jest pierwszy tysiąc podpisów, niezbędny do zgłoszenia projektu marszałkowi Sejmu i zarejestrowania Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej. Następnie rozpocznie się akcja zbierania 100 tys. podpisów wraz z promocją projektu. – Projekt łączy minimalne wynagrodzenie ze średnią pensją. Obecnie nie ma żadnych formalnych mechanizmów, które wiązałyby minimalną płacę ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. My proponujemy ścieżkę wzrostu najniższej płacy do poziomu 50 procent średniego wynagrodzenia – tłumaczy Henryk Nakonieczny.

## Zmniejszyć nierówności

Solidarność od lat walczy o zwiększenie płacy minimalnej, bo jej niski poziom nie pozwala na utrzymanie się z pracy. A pracownicy, którzy ją otrzymują, są klientami opieki społecznej. – Wynagrodzenie ma uwzględniać nie tylko czynnik ekonomiczny, ale i społeczny – podkreśla Henryk Nakonieczny. Wyższa płaca minimalna powinna zahamować wzrost rozwarstwienia społecznego. Obecnie najniższe wynagrodzenie otrzymuje ponad 350 tys. pracowników, ale jest to liczba zaniżona. Statystyki GUS uwzględniają bowiem tylko zatrudnionych w firmach powyżej 9 osób. W mniejszych podmiotach gospodarczych osób pracujących za minimalną płacę jest prawdopodobnie jeszcze więcej.

## Nawet milion podpisów

Henryk Nakonieczny przewiduje, że Komitetowi Inicjatywy Obywatelskiej, przy wsparciu struktur Solidarności, uda się zebrać od pół do

milionu podpisów. Ale z uwagi na krótki czas pozostający do wyborów parlamentarnych proponuje, by jak najszybciej złożyć wymagane 100 tys. podpisów, a potem akcję kontynuować. Procedury przewidują, że od momentu przekazania marszałkowi sejmowi obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej z poparciem 100 tys. osób, ma on miesiąc na poddanie projektu ustawy pod obrady sejmowe. Jeżeli projekt z wymaganą liczbą podpisów wpłynąłby pod koniec czerwca, to jeszcze przed przerwą wakacyjną musiałoby się odbyć jego pierwsze czytanie i cały proces legislacyjny zakończyłby się w tej kadencji. Ale trzeba zaznaczyć, że koniec urzędowania parlamentu nie zamyka procesu legislacyjnego. Po rozpoczęciu nowej kadencji marszałek sejmowy ma obowiązek poddać projekt obywatelski pod głosowanie, bez konieczności ponownego zbierania podpisów.

## Politycy powinni być za

Henryk Nakonieczny nie przewiduje większego sprzeciwu polityków przy przyjmowaniu ustawy o płacy minimalnej. Uważa nawet, że powinna uzyskać poparcie ministra finansów, bo przysporzy budżetowi dodatkowych środków. – Obciążenia budżetu państwa z tytułu wzrostu minimalnego wynagrodzenia o 10 zł wynoszą rocznie około 2 mln zł. To są wyliczenia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. A z tytułu takiego wzrostu minimalnego wynagrodzenia do budżetu trafi z samego podatku dochodowego około 3 mln zł, nie mówiąc o wpływach wynikających ze wzrostu składek na ubezpieczenia: społeczne, zdrowotne i z podatku VAT. Dla budżetu państwa to pozytywne rozwiązanie, bo przynosi więcej dochodów niż wydatków – podkreśla. Jeśli nawet politycy poparliby projekt, to jego przeciwnikami mogą się okazać pracodawcy. – Najwyższy czas skończyć z wykorzystywaniem pracowników, bo jeżeli ktoś proponuje wynagrodzenie, które nie pozwala nawet na najskromniejsze utrzymanie, to oznacza wyzysk, a postęp cywilizacyjny nie zakłada wyzysku. Ponadto w konstytucji mamy zapisaną społeczną gospodarkę rynkową, a nie ustrój wyzysku – argumentuje Nakonieczny, ale nie wyklucza, że pracodawcy mogą być przeciw

ustawie. – My proponujemy kompromis, ponieważ podwyżkę uzależniamy od wzrostu gospodarczego. Nie mówimy, że gdy nie występuje wzrost gospodarczy, ma wzrastać wynagrodzenie minimalne. Ale gdy odnotowujemy wzrost, powinien przekładać się on na konsumpcję społeczną, na wzrost poziomu życia – zaznacza Henryk Nakonieczny. Bogdan Biś, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, zwraca uwagę, że w poszerzającym się europejskim rynku pracy polscy pracodawcy, którzy nie będą dbać o płace pracowników, mogą mieć trudności w ich zdobywaniu. – Chyba że liczą, iż będą mogli zatrudnić Ukraińców czy Chińczyków – zauważa. Podkreśla jednocześnie, że takie kraje UE jak Francja, Anglia, Włochy czy Niemcy dbają o własny krajowy rynek pracy i o swoich pracowników. Koncepcja podniesienia minimalnego wynagrodzenia to także szansa dla młodych. – Niestety, oferty pracy, które są skierowane do młodych wkraczających na rynek pracy, przewidują w większości zatrudnianie ich za minimalne wynagrodzenie. Z punktu widzenia pracownika nie jest rzeczą bagatelną, jeżeli proponuje mu się 1000 czy 1440 zł – podkreśla Biś. Obywatelska inicjatywa ustawodawcza w sprawie podwyższenia płacy minimalnej będzie skierowana do wszystkich Polaków. Akcje zbierania podpisów będą przeprowadzane we wszystkich większych miastach.

**Barbara Madajczyk-Krasowska**

Już ponad 150 tysięcy członków NSZZ „Solidarność” ma Kartę GROSNIK  
**ATY ?**



TWOJA KARTA  
**GROSNIK**  
 Solidarność

Mając Kartę GROSNIK możesz korzystać z atrakcyjnych zniżek w wielu placówkach handlowych w swoim Regionie i nie tylko!

Chcesz mieć Kartę Grosnik?  
 Zgłoś się do Swojej Organizacji Związkowej bądź wejdź na [www.solkarta.pl](http://www.solkarta.pl)

Napisz na [grosnik@solokarta.pl](mailto:grosnik@solokarta.pl) lub zadzwoń (058) 308-42-69 a na pewno dowiesz się więcej!

## Waloryzacja rent i emerytur – od 1 marca 2011 r. renty i emerytury są wyższe

Emeryci i renciści oraz osoby pobierające niektóre świadczenia, które wypłaca im ZUS, będą otrzymywać świadczenia w wyższych kwotach. Obok emerytur i rent wypłacanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych waloryzacji podlegać będą także świadczenia zlecone do wypłaty Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (m.in. renty inwalidów wojennych i wojskowych).

Z dniem 1 marca br. przeprowadzona została waloryzacja emerytur i rent, przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji wynoszącego 103,1%. Waloryzacji świadczeń dokonano poprzez pomnożenie kwoty emerytury renty przez wskaźnik waloryzacji, który został podany w komunikacie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 lutego 2011 r.

Wskaźnik waloryzacji ustalany jest w oparciu o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów albo wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, jeżeli jest on wyższy od wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów.

W oparciu o ustalony wskaźnik przeliczono emerytury i renty – waloryzacja dotyczy wszystkich świadczeń podlegających waloryzacji, przyznanych do końca lutego 2011 r.

Przeliczone zostały nie tylko renty i emerytury, ale także dodatki przysługujące do emerytur i rent, świadczenia i zasiłki przedemerytalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne oraz inne świadczenia pieniężne przysługujące na podstawie odrębnych przepisów, np. świadczenia pieniężne dla osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR.

Coroczną waloryzację świadczeń przewiduje ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. z dnia 18 września 2009 r. Nr 153, poz. 1227).

Od 1 marca 2010 r. nowe kwoty świadczeń wynoszą:

- 728,18 zł – emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rodzinna,

- 560,13 zł – renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy,

- 873,82 zł – renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową oraz renta rodzinna wypadkowa,

- 672,16 zł – renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową,

- 186,71 zł – dodatek pielęgnacyjny oraz dodatek za tajne nauczanie,

- 280,07 zł – dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji,

- 350,94 zł – dodatek dla sieroty zupełnej,

- od 9,36 zł do 186,71 zł – dodatek kombatancki, maksymalne świadczenie pieniężne dla byłych żołnierzy górników, maksymalne świadczenie pieniężne przysługujące osobom deportowanym,

- 28,01 zł – dodatek kompensacyjny stanowiący 15% kwoty dodatku kombatanckiego,

- 611,67 zł – świadczenie pieniężne przysługujące cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych,

- 611,67 zł – renta socjalna,

- 867,25 zł – świadczenie przedemerytalne.

Zmiana wysokości emerytur i rent w ramach waloryzacji nastąpi z urzędu, bez konieczności występowania z wnioskiem w tej sprawie.

Przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji podwyższona została również podstawa wymiaru waloryzowanych świadczeń. Od dnia 1 marca 2011 r. kwota bazowa, służąca do obliczeń świadczeń dla emerytów i rencistów, wynosi 2822,66 zł.

Szacuje się, że w wyniku waloryzacji podwyższone zostały emerytury i renty z ZUS pobierane przez około 7,6 mln emerytów i rencistów (bez osób pobierających renty socjalne), w tym około 0,15 mln osób otrzymujących emeryturę bądź rentę z FUS, łącznie ze świadczeniem rolniczym.

Przeciętne świadczenie emeryta/rencisty, któremu świadczenie wypłaca ZUS, wzrosło o około 50 zł na osobę, przy czym przeciętna:

- emerytura wzrosło o około 53 zł,
- renta z tytułu niezdolności do pracy – o około 39 zł,
- renta rodzinna – o około 46 zł.

## Błąd w pracy a zwolnienie dyscyplinarne pracownika – czy to zgodne z prawem?

W codziennej pracy błąd przytrafić się może każdemu – zarówno pracownikowi fizycznemu zatrudnionemu przy pakowaniu produktów lub przy linii produkcyjnej, który uszkodzi maszynę lub produkt, jak i prawnikowi-specjaliście, który złoży po terminie pismo procesowe. Poza ewentualną odpowiedzialnością materialną (majątkową) za wyrządzoną szkodę pracownik, który popełnił błąd, staje nierzadko w obliczu zwolnienia z pracy, co wobec dużego bezrobocia na rynku często jest bardziej dotkliwą sankcją niż kara finansowa. Czy rzeczywiście błąd pracownika może stanowić przyczynę zwolnienia (wypowiedzenia umowy o pracę lub rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia)? Do tego pytania Sąd Najwyższy odniósł się ostatnio kilkakrotnie. Powtarzające się małe błędy, nawet gdy następowały w dłuższym okresie czasu, uzasadniają wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę – taką tezę przyjął Sąd Najwyższy (choćby wyrok z 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 82/2008). Większy błąd pracownika, nawet pojedynczy, może w praktyce uzasadniać utratę zaufania do niego ze strony pracodawcy. Utrata zaufania pracodawcy do pracownika jako przyczyna zwolnienia musi mieć jednak rzecz jasna pokrycie w obiektywnych okolicznościach i faktach, nie zaś tylko wynikać z subiektywnego przeświadczenia pracodawcy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 1998 r., I PKN 565/97). W każdym razie nie ulega wątpliwości, że dla zgodności z prawem wypowiedzenie umowy o pracę winno określać przyczynę decyzji pracodawcy. Przyczyna wypowiedzenia musi być przy tym konkretna i rzeczywista, nie zaś pozorna. Wypowiedzenie – w przypadku wniesienia przez pracownika odwołania do sądu pracy – podlega bowiem, o czym warto pamiętać, kontroli sądu pod względem zgodności z prawem i swojej zasadności. Bardziej dotkliwe dla pracownika skutki niesie ewentualne zwolnienie dyscyplinarne (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia) z powodu popełnionego błędu. Kodeks pracy przewiduje jednak, że pracodawca może zastosować ten środek prawny tylko w niektórych sytuacjach, m.in. w przypadku ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracownika. W tym właśnie kontekście Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2010 r. (sygn. akt II PK 110/2010) stwierdził, że pojedyncza niesubordynacja nie oznacza ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków służbowych i nie uzasadnia zerwania współpracy z przyczyn dyscyplinarnych.



## Termin na udzielenie zaległego urlopu będzie dłuższy?

Kierownictwo Ministerstwa Gospodarki przyjęło projekt założeń ustawy o redukcji obowiązków informacyjnych oraz ograniczenia barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, zwanej ustawą deregulacyjną. Projekt był konsultowany ze stroną społeczną, teraz został przekazany do zaopiniowania innym resortom.

Dokument prezentujący założenia składa się z dwóch części:

- pierwsza poświęcona jest redukcji obowiązków informacyjnych nałożonych na przedsiębiorców,
- druga – ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

Założenia dotyczą wielu obszarów. W niniejszym artykule napiszemy tylko o jednym z nich, czyli o zaległym urlopie, który pracownicy powinni wykorzystać najpóźniej do końca marca br. Przypominamy w tym miejscu, że pracodawca może wysłać pracownika na zaległy urlop, nawet gdy nie wyraża on na to zgody. Tak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2006 r. (I PK 124/2005, M. P. Pr. 2006/3/119). Sędziowie w wyroku podkreślili, że pracownik nie może zrzec się prawa do urlopu i nie może odmówić jego wykorzystania, gdy jest udzielony zgodnie z przepisami prawa pracy. W zało-

żeńiach ustawy deregulacyjnej przedstawiono propozycję wydłużenia terminu na udzielenie wszystkim pracownikom zaległych urlopów aż do 31 lipca następnego roku. Jeśli zmiany zostaną przyjęte, to pracodawcy będą mieć aż 7 miesięcy na udzielenie zaległego urlopu wypoczynkowego, pracownicy zaś będą mogli skorzystać z zaległego urlopu w okresie wiosny i lata następnego roku. W uzasadnieniu do przedstawionej propozycji czytamy:

„Obowiązująca regulacja bardzo często prowadzi do sytuacji zaległości urlopowych po stronie pracodawcy, z uwagi na stosunkowo krótki, trzymiesięczny termin na wykorzystanie przez pracowników zaległego urlopu. Udzielenie wszystkim pracownikom zaległych urlopów do dnia 31 marca następnego roku często dezorganizuje pracę i naraża pracodawcę na szkodę. Ponadto przedmiotowy okres przypada na miesiące największej absencji chorobowej, dlatego często udzielenie urlopu jest po prostu niemożliwe. Również z punktu widzenia pracownika korzystniejsze jest wydłużenie terminu na wykorzystanie urlopu za poprzedni rok, ponieważ umożliwia to zorganizowanie wypoczynku w okresie wiosennym i letnim. Należy podkreślić, że przedmiotowa zmiana zniosłaby obecnie istniejącą fikcję wykorzystywania przez

pracowników zaległych urlopów wypoczynkowych w terminie do końca pierwszego kwartału i nie narażałaby pracodawców na odpowiedzialność za wykroczenia przeciw prawom pracownika w związku z nieudzieleniem przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego”. Warto wiedzieć, że nieudzielenie zaległego wolnego do końca marca następnego roku to obecnie jedno z najczęstszych wykroczeń przeciwko prawom pracownika. W ubiegłym roku Państwowa Inspekcja Pracy ujawniła 44 000 takich przypadków, a po interwencji PIP należy urlop otrzymało 38 000 osób. Wniosek o wydłużenie terminu wykorzystania zaległego urlopu do końca sierpnia przedstawiła Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej Państwowa Inspekcja Pracy w ubiegłym roku, jednak resort ten nie przygotował żadnej propozycji w tej sprawie. Problem zbyt krótkiego terminu na wykorzystanie urlopów zaległych stał się też tematem interpelacji poselskiej do Minister Pracy i Polityki Społecznej (nr 10 067). Postawie zaproponowali zmianę art. 168 Kodeksu pracy, wskazując – jako optymalny termin na udzielenie zaległego urlopu – 12 zamiast 3 miesięcy

## „Trzynastki” dla budżetówki – kto i kiedy je otrzyma?

Wraz z końcem marca upłynie termin wypłaty wynagrodzeń rocznych, czyli tzw. trzynastek za 2010 rok – zgodnie bowiem z przepisami ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej „trzynastkę” pracodawcy z jednostek sfery budżetowej mają obowiązek wypłacić nie później niż w ciągu pierwszych 3 miesięcy roku kalendarzowego, następującego po roku, za który przysługuje to wynagrodzenie. Dodatkowe roczne wynagrodzenie otrzymują pracownicy:

- państwowych jednostek sfery budżetowej,
- zatrudnieni w urzędach organów władzy publicznej, kontroli, ochrony prawa, sądach i trybunałach,
- samorządowych jednostek budżetowych, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych,
- biur poselskich, senatorskich lub poselsko-senatorskich oraz klubów, kół albo zespołów parlamentarnych.

Należało przepracować cały rok, aby otrzymać dodatkowe wynagrodzenie roczne w pełnej wysokości. W razie przepracowania okresu krótszego wynagrodzenie to zostanie naliczone i wypłacone w wysokości proporcjonalnej do przepracowanego okresu, o ile nie był on krótszy niż 6 miesięcy. Prawo do dodatkowego wynagrodzenia rocznego zależne jest także od czasu efektywnie przepracowanego, a także od stosunku pracownika do jego służbowych obowiązków (art. 3 ustawy). Potwierdza to też uchwała Sądu Najwyższego, który uznał, że „warunkiem nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego w pełnej wysokości na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (Dz. U. Nr 160, poz. 1080 ze zm.) jest efektywne przepracowanie u danego pracodawcy pełnego roku kalendarzowego” (uchwała SN z 25 lipca 2003 r. III PZP7/03). Ustawa o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej art. 2. ust. 3 wyjątkowo dopuszcza wypłatę

trzynastki wtedy, gdy pracownik nie przepracował 6 miesięcy w danym roku, np. w przypadku przeniesienia służbowego, przejścia na emeryturę bądź wygaśnięcia stosunku pracy z powodu śmierci pracownika. Nie otrzyma jednak wynagrodzenia dodatkowego osoba, która np. była przez wiele miesięcy niezdolna do pracy, w związku z czym nie świadczyła pracy przez przynajmniej 6 miesięcy. Prawo do „trzynastki” straci także osoba, która np. w stanie nietrzeźwym stawiała się do pracy lub z którą rozwiązano bez wypowiedzenia umowę o pracę z jej winy. Dodatkowe wynagrodzenie roczne wypłacane jest w wysokości 8,5% sumy wynagrodzenia za pracę osiągniętego przez pracownika w roku, za który przysługuje „trzynastka”, uwzględniając wynagrodzenie i inne świadczenia ze stosunku pracy przyjmowane do obliczenia ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, a także wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy oraz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy przysługujące pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy.

# Lech Kaczyński nie chciał, Komorowski podpisał

Bronisław Komorowski podpisał akty łaski dotyczące osób, na których ułaskawienie nie zgodził się śp. prezydent RP prof. Lech Kaczyński - ustaliła „Gazeta Polska”. Wśród ułaskawionych przez prezydenta Komorowskiego osób są m.in. członkowie zorganizowanych grup przestępczych, zabójcy, osoby znęcające się nad rodziną oraz uchylające się od płacenia alimentów. W pięciu przypadkach prezydent Komorowski skorzystał z tzw. trybu nadzwyczajnego prezydenckiego ułaskawienia. Obecny prezydent tylko w ciągu dwóch miesięcy ułaskawił 52 osoby - takiego tempa w stosowaniu aktów łaski nie miał żaden jego poprzednik. Dla porównania wystarczy podać, że śp. prof. Lech Kaczyński w całym 2006 roku ułaskawił tylko 37 osób. W pięciu na 52 przypadki ułaskawień obecny prezydent skorzystał z tzw. trybu nadzwyczajnego prezydenckiego ułaskawienia.

## Łaskawość Bronisława Komorowskiego

Według informacji „Gazety Polskiej” znaczna część ułaskawień, które popisał Bronisław Komorowski nie tylko, że nie ma pozytywnej opinii prokuratora generalnego, ale na dodatek dotyczą one aktów łaski, których nie chciał popisać jego poprzednik. Śp. prof. Lech Kaczyński w wywiadzie udzielonym Łukaszowi Warzesze, który został opublikowany w książce pt. „Ostatni wywiad” tak mówił o ułaskawieniach: (...) Ja uznaję ułaskawienie za środek nadzwyczajny. Może być zastosowany, gdy kara wydaje się istotnie nieadekwatna do winy. (...) Zgodnie z tymi zasadami ułaskawiam sprawców drobnych przestępstw, głównie poprzez wykreślenie ich z rejestru skazanych. (...) odrzucam z góry: gwałty czy rozboje, niezależnie od sytuacji osobistej sprawców. Z reguły nie ułaskawiam też sprawców przestępstw przeciwko rodzinie. Zabójstwa biorę pod uwagę tylko

w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej. W takich wypadkach zdarzały mi się ułaskawienia, także w postaci zmniejszenia wymiaru kary, ale chodziło o kobiety, które w desperacji zamordowały swoich prześladowców, czy to było mężowie, czy konkubenci. Raz zdarzyło mi się ułaskawić osobę skazaną o handel narkotykami. Jednak wtedy chodziło o bardzo niewielką ilość narkotyku, a sprawca była kobieta, która nie wywodziła się ze środowiska gangsterskiego, natomiast wiele w życiu wycierpiała (...) - mówił prezydent Kaczyński. Jak ustaliła „Gazeta Polska” wśród osób ułaskawionych przez Bronisława Komorowskiego są członkowie zorganizowanych grup przestępczych, które trudniły się najcięższymi rodzajami przestępstw m.in: porwaniami, wymuszeniami, fałszowaniem dokumentów, paserstwem, obrotem i kradzieżą samochodów. Bronisław Komorowski ułaskawił też osoby znęcające się nad rodziną i nie płacące alimentów, które nie miały szans na ułaskawienie przez śp. prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego z tego względu, że były to przestępstwa wymierzone przeciwko rodzinie.

## Audyty ułaskawień

Sprawa ułaskawień po raz kolejny wróciła na głębię przez Kancelarię Prezydenta i media sprawy ułaskawienia Adama S. partnera biznesowego Marcina Dubienieckiego, zięcia śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Adam S. został skazany na rok i 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata i 30 tys. zł grzywny oraz 120 tys. zł zwrotu wyrządzonej szkody. Według informacji w mediach Adam S. dobrowolnie poddał się karze, spłacił swoje zobowiązania i uiścił grzywnę. Sprawa przez kilka dni nie schodziła z czołówek mediów. Mimo że politycy PO i przedstawiciele Kancelarii Prezydenta zapewniali, że sprawa nie ma żadnego podtekstu, odczucia Polaków pokazały coś zupełnie

innego. Z przeprowadzonego przez TNS OBOP dla TVP Info sondażu wynikało 60 proc. respondentów uważa, że sprawa ułaskawienia Adama S. przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego jest wykorzystywana do walki politycznej. Po zapowiedziach Tomasza Nałęcza, doradcy prezydenta Komorowskiego, że w związku z ułaskawieniem Adama S. będzie przeprowadzony audyt, przedstawiciele PIS zaapelowali, by sprawdzić wszystkie ułaskawienia a w szczególności te, które podpisał Bronisław Komorowski. Prof. Ryszard Bugaj uważa, że powinna być opublikowana „Biała Księga” ułaskawień, w której byłby opisany dokładnie każdy przypadek. Do najbardziej kontrowersyjnych ułaskawień należy sprawa pruszkowskiego gangstera Andrzeja Z. Ps Słowik ( ułaskawił go Lech Wałęsa), Petera V (skazany za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, ułaskawił go Aleksander Kwaśniewski mimo negatywnej opinii prokuratora generalnego i sądu), Zbigniewa Sobotki ( ułaskawił go Aleksander Kwaśniewski mimo negatywnej opinii prokuratora generalnego). (...) Podczas mego urzędowania w Ministerstwie Sprawiedliwości dokonaliśmy gruntownej weryfikacji ułaskawień i odkryliśmy, że prawo łaski było przez prezydentów Wałęsę i Kwaśniewskiego wykorzystywane bardzo często, choć przez tego drugiego w nieco mniejszym zakresie. Znana była sprawa Słowika, który został ułaskawiony, będąc znanym przestępcą. Chodziło zresztą o jakiś niewielki wyrok, nie dotyczący głównej sfery działania tego pana. Trafiliśmy wtedy również na kilka innych nazwisk gangsterów, nie tak znanych. Na temat motywacji tych ułaskawień pojawiały się różne dziwne pogłoski, o których nie chcę tutaj mówić. Po sygnale z mojej strony Aleksander Kwaśniewski gwałtownie ograniczył liczbę udzielanych ułaskawień (...) - mówił śp. Lech Kaczyński w wywiadzie zamieszczonym w książce Łukasza Warzechy pt. „Lech Kaczyński. Ostatni wywiad”.

## KRÓTKO

## TK o stanie wojennym

Trybunał Konstytucyjny orzekł w dniu 17. marca br., że dekrety grudniowe, na mocy których w 1981 roku został wprowadzony stan wojenny, były niezgodne z Konstytucją. - To bardzo ważny wyrok - komentuje przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. - Mam nadzieję, że ostatecznie zakończy dyskusję, czy stan wojenny był mniejszym złem. Był złem, był niezgodny z prawem. Pozbawił Polskę szans na rozwój na wiele lat, opóźnił demokratyzację, zmusił ludzi do emigracji, doprowadził do wielu ludzkich dramatów. Dlatego dla działaczy „Solidarności” z tamtych czasów wyrok niesie moralną satysfakcję. Ważne też, że dla osób poszkodowanych w czasie stanu wojennego otwiera się teraz droga do uzyskania odszkodowań i zadośćuczynienia. Po 30 latach mogą walczyć o sprawiedliwość - podkreśla Piotr Duda. Dekrety Rada Państwa PRL przyjęła 12 grudnia 1981 roku i wprowadziła na ich mocy stan wojenny. Uznanie ich niekonstytucyjności chciały wszystkie strony postępowania - Rzecznik Praw Obywatelskich, Sejm i prokurator generalny

## Bezprawnie zwolnieni związkowcy mogą domagać się przywrócenia do pracy

Działacze związkowi zatrudnieni na umowę na czas określony, będą mogli domagać się przywrócenia do pracy. Senat zgłosił poprawki do kodeksu pracy. Jak podaje portal Gazetaprawna.pl - Za bezprawne zwolnienie z pracy działacza związkowego zatrudnionego na czas określony, firma będzie musiała liczyć się z możliwością przywrócenia go do pracy. Taki

## Protesty pracowników Poczty Polskiej

**Protest przeciwko zwolnieniom grupowym w Poczcie Polskiej S.A. i likwidacji części urzędów pocztowych zorganizowali 16 marca w Warszawie, pocztowcy.**

Powodem protestu są plany zarządu Poczty Polskiej, które zakładają że pracę w spółce może stracić ok. 8 tys. osób. Nawet 5 tys. z nich może być objęte zwolnieniami grupowymi. Firma chce też zastąpić około 3 tys. placówek pocztowych

zmiany w kodeksie pracy proponuje Senat. Do tej pory, pracodawca na mocy wyroku sądowego, wypłacał związkowcom jedynie odszkodowanie w maksymalnej wysokości trzech pensji. Jeśli Sejm przyjmie zgłoszone przez Senat poprawki do kodeksu pracy, wówczas dla działaczy związków zawodowych będzie miało zastosowanie art. 45 k.p. Prawnicy i sędziowie twierdzą, że gdy takie zmiany w kodeksie pracy wejdą w życie, zmieni się orzecznictwo sądów pracy i linia orzecznicza Sądu Najwyższego dla bezprawnie zwalnianych działaczy związkowych zatrudnionych na czas nieokreślony, będzie analogicznie stosowana do tych zatrudnianych na czas określony.

## „Europejski Trybunał Praw Człowieka: Krzyże mogą wisieć w klasach”

Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w dniu 18.03. br., że krzyże mogą wisieć na ścianach klas w szkołach publicznych. Orzeczenie jest wiążące dla 47 państw należących do Rady Europy. W listopadzie 2009 r. Trybunał orzekł, że obecność krzyża może być naruszeniem praw ateistów i uczniów innego wyznania niż chrześcijańskie. Kilkanaście państw europejskich, w tym m.in. Włochy i Polska, złożyło apelację od tego wyroku. Trybunał w Strasburgu wydał ostateczną decyzję, zezwalając na wieszanie krzyży w klasach. - Nie znaleźliśmy żadnych dowodów, że eksponowanie tego symbolu na ścianach klas może mieć jakiś wpływ na uczniów - uzasadnili sędziowie. Cała sprawa ma swój początek we Włoszech. Pochodząca z Finlandii Soile Lautsi uznała, że krzyże w szkole państwowej w Abano Terme, do których chodzi jej dziecko, naruszają

agencjami. W miejsce jednego likwidowanego urzędu mają powstać 2-3 agencje.

Zdaniem związkowców będzie to duży problem dla mieszkańców małych miejscowości i wsi, gdzie nie wszędzie powstaną agencje. - Będą oni pozbawieni usług, do których świadczenia Poczta została powołana - mówi Bogumił Nowicki, szef NSZZ „Solidarność” w Poczcie Polskiej.

„Łapy precz od Poczty Polskiej” m.in. takie transparenty nieśli ze sobą pocztowcy. Pod Kancelarię Premiera przynieśli trumnę, symbolizującą śmierć Poczty Polskiej z napisem: „1558-

zasadę świeckości państwa. Kierownictwo szkoły odmówiło zdjęcia symboli, lokalny sąd oddalił pozew, więc matka pozwała państwo do Strasburga.”

## Jest szansa, żeby odebrać wolne za święto przypadające w sobotę

Od początku roku obowiązują zmienione przepisy kodeksu pracy, które już nie nakazują pracodawcy oddawania dodatkowego dnia wolnego jeśli święto przypada w sobotę. Ale okazuje się że niektórzy pracownicy mogą jeszcze skorzystać z tego przywileju. Od 01.01.2011 obowiązuje nowe brzmienie art.130 kp: jeżeli zgodnie z przyjętym rozkładem czasu pracy święto przypada w dniu wolnym od pracy, wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, to nie obniża ono wymiaru czasu pracy. Co oznacza, dla większości pracowników, że jeżeli święto przypada w sobotę to nie dostaje się dodatkowego dnia wolnego i sobota pochłania święto. Jednak w niektórych sytuacjach pracownicy mają prawo domagać się dnia wolnego w zamian za Nowy Rok. Jest to możliwe w tych zakładach pracy, w których art. 130 k.p. w poprzednim brzmieniu został wpisany do regulaminu pracy. Jeżeli więc w regulaminie pracy w danym zakładzie pracy wpisano, że w zamian za pracę w sobotę dostaje się dzień wolny to, pomimo zmiany przepisów kodeksowych, w tym zakładzie pracy obowiązuje dalej zasada oddania wolnego za sobotę właśnie z racji zapisu w regulaminie. ■

2011. Żyła 453 lata. Zamordowana przez chciwość i głupotę rządzących”. W petycji do premiera napisali m.in. że zarząd Poczty zamiast podejmować działania zmierzające do zwiększenia przychodów, poprawia wyniki spółki przez ograniczenie kosztów zatrudnienia. Związkowcy uważają, że niszczenie sieci dystrybucyjnej to pozbywanie się największych atutów firmy, co doprowadzi do zaniżania jej wartości. A to w sytuacji, gdy w 2013 r. uwolniony zostanie rynek usług pocztowych może oznaczać oddanie rynku konkurentom z zagranicy. ■

# „Konstruktywny dialog – program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność”



Szkoleniami zostanie objętych:  
 1520 liderów zakładowych dialogu społecznego  
 (osoby pełniące funkcję związkową),  
 224 liderów regionalnych, branżowych, krajowych  
 (osoby pełniące funkcję związkową),  
 64 konsultantów dialogu społecznego,  
 70 pracowników zatrudnionych w NSZZ „Solidarność”,  
 20 trenerów.

Projekt pod nazwą „Konstruktywny dialog - program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność” dotyczy wzmocnienia potencjału NSZZ „Solidarność” poprzez podniesienie kompetencji członków i pracowników związku wszystkich szczebli uczestniczących w procesie dialogu społecznego.

Jest on współfinansowany z funduszy Unii Europejskiej w ramach środków EFS POKL V w ramach działania 5, poddziałania 2.

Okres trwania projektu to 1 VIII 2009 - 31 VII 2011 r.  
 Obszar realizacji to cała Polska (wszystkie regiony NSZZ „Solidarność”).

Projekt skierowany jest do liderów NSZZ „Solidarność” szczebla zakładowego, regionalnego, branżowego i krajowego oraz pracowników NSZZ „Solidarność”.

Projekt jest realizowany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” w partnerstwie z regionami: Podlaskim, Dolnym Śląskiem, Warmińsko-Mazurskim oraz Mazowszem.

Cykl szkoleń w ramach realizacji projektu rozpocznie się w lutym 2010 r. a zakończy w czerwcu 2011 r. i obejmie wszystkie struktury NSZZ „Solidarność”

## ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU



**KAPITAŁ LUDZKI**  
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
 EUROPEJSKI  
 FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
 w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Terminy szkoleń realizowanych w II kwartale 2011 r.:

1. 12-15.04.2011r. – Oddział ZR Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Zamościu, ul. Bazylińska 3/3;
2. 10-13.05.2011 r. – Region Środkowowschodni NSZZ „Solidarność”, Lublin, ul. Królewska 3;
3. 13-16.06.2011 r. – Region Podlaski NSZZ „Solidarność”, Białystok, ul. Suraska 1.

Na szkolenia zapraszamy osoby pełniące funkcje we władzy wykonawczej w strukturach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” działających na szczeblu zakładowym.  
 Uczestnikom zapewniamy: materiały szkoleniowe i catering.

Liczba miejsc ograniczona!!! ZAPRASZAMY

**Biuro Projektu:**  
 Region Podlaski NSZZ „Solidarność”  
 15-930 Białystok, ul. Suraska 1, pokój 203  
 tel.: (85) 748 11 00, 85/ 742 15 80  
 fax. (85) 748 11 01  
[zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl](mailto:zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl)

Więcej informacji na stronie projektu: <http://www.solidarnosc.org.pl/dialog/>.

Więcej informacji na stronie projektu: <http://www.solidarnosc.org.pl/dialog/>.

**BIULETYN INFORMACYJNY  
 NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO**

**SOLIDARNOŚĆ**

**ADRES REDAKCJI:** ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,  
 tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,  
 e-mail: [zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl](mailto:zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl)  
[www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego](http://www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego)  
**REDAKCJA:** Mirosław Markowski (red. naczelny)  
 oraz Zespół.  
**WYDAWCA i DRUK:** Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.